

Nie ma porozumienia między kupcami z targowiska Centrum a opolskim ratuszem

Na stół prezesa Zakładu Komunalnych w Opolu wczoraj (25.10) dotarło pismo, w którym kupcy domagają się wydłużenia umów dzierżawy targowiska na czas nieokreślony. To ich odpowiedź na propozycję ratusza, który zaoferował wydłużenie umów na kolejny rok.

- Przypomnę, że umowy z kupcami wygasły w sierpniu tego roku, moglibyśmy naliczać im kary w wysokości trzykrotnego czynszu, ale tego nie robimy - mówi Katarzyna Oborska-Marciniak, rzecznik opolskiego ratusza.

 - Jesteśmy zdeterminowani, żeby ten teren przeznaczyć na budowę mieszkań. Druga sprawa jest taka, że targowisko przynosi straty, to około 70 tys. złotych rocznie, a trzeci argument jest taki, że handluje tam tak naprawdę garstka kupców. 70% procent powierzchni handlowych pozostaje niewynajęta - przekonuje rzecznik ratusza.

 Jak dotąd, tylko dwie osoby podpisały aneks i przenieśli się na sąsiedni plac Cytrusek. Na targowisku Centrum pozostaje jeszcze około 20 kupców.